

Odzyskał go zdrowego

Wymowne są słowa sługi z dzisiejszej Ewangelii, który widząc zdziwienie starszego syna powracającego z pola, słyszącego muzykę i tańce z powodu powrotu marnotrawnego brata, pyta: *co to ma znaczyć*. Wtedy ów sługa wyjaśnia mu, że cała ta radość ucztowania wynika z tego, że ojciec *odzyskał swego syna zdrowego*. Zapewne chodzi tu o samo zdrowie, ale nie tylko. Ojciec syna marnotrawnego miał prawo myśleć, że ten już chyba nie żyje, że już go nigdy nie zobaczy, że już nigdy nie powróci do domu ojca. Owszem, grzech jest powodem utraty zdrowia, z grzechem nie czujemy się dobrze. Z tego powodu cierpi nasza psychika i nasze ciało. Grzech jest nie tylko ciałem obcym w człowieku, ale także czymś bardzo destrukcyjnym, wyniszczającym. Mówimy o grzechu śmiertelnym, bo prowadzi do śmierci. Trwanie w grzechu śmiertelnym jest trwaniem w stanie śmierci. Grzech odbiera nie tylko zdrowie, ale także chęć życia, wolę życia. Tak wiele mówi się dzisiaj o przepełnionych gabinetach psychiatrycznych, psychologowie mają pełne ręce roboty. Korzysta z nich coraz większa liczba młodych, także dzieci. Napawa zdziwieniem coraz większa liczba dzieci targających się na własne życie. Jak wielkim darem jest sakrament pokuty. Dobra spowiedź święta jest wypróbowaną terapią. Tu człowiek, dzięki uzdrawiającej mocy krwi Pana Jezusa odzyskuje zdrowie duszy i ciała. Chrystus mówi: *większa jest radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia*. Panie, zmiłuj się nad nami. **[prob.]**